

VARIA

KAROL WAPNIARSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0001-4877-9370

wapniarski.karol@gmail.com

O *ATTYSIE* KATULLUSA SŁÓW KILKA: PROPOZYCJA PRZEKŁADU LITERACKIEGO

ABSTRACT. Wapniarski Karol, *O „Attysie” Katullusa słów kilka: propozycja przekładu literackiego* (A Few Words on Catullus’ *Attis*: A Literary Translation Proposal).

The article presents a new literary translation of Catullus’ *Carmen LXIII (De Attide)* into the Polish language. The text is accompanied by a short introduction outlining the mythic history of Attis and commenting on previous Polish translations.

Keywords: Catullus; Attis; Catullus 63; literary translation; galliambic metre; galliambic verse

Attys, a właściwie utwór LXIII (63) ze zbioru *Catulli Veronensis Liber*, należy do centralnej części zbioru dzieł Katullusa. Nazywany był „najbardziej nadzwyczajnym z łacińskich utworów”¹, a jednocześnie jednym z najbardziej niezwykłych i trudnych w interpretacji². Jako jedno z nielicznych dłuższych dzieł poety, a jednocześnie jedyny starożytny galijamb zachowany w całości do naszych czasów, nie przestaje być obiektem debat akademickich, prowokowanych zarówno nadzwyczajnym układem metrycznym, jak i niezwykłą treścią.

Poemat Katullusa opowiada historię mitycznego Attysa, jednak poeta, poza ogólnym kontekstem, niewiele czerpie z tradycji mitycznej, a jego wersja opowieści jest raczej twórczym przetworzeniem niż próbą wiernego oddania treści mitu. Attys, przez głębiny morskie gnany, przybywa na frygijską Idę, gdzie podczas misteriów, tknięty szaleństwem, dokonuje czynu autokastracji, by następnie, już jako kobieta, dostać się w niewolę bogini Kybele.

¹ „Perhaps the most remarkable poem in Latin”, zob. Quinn 1970: 282.

² Harrison 2004: 520.

Zwyczajowo historia Attysa przedstawia się inaczej: kanoniczna wersja opowiada o Kybele zakochującej się w Attysie, frygijskim pasterzu, który zostaje jej kapłanem pod warunkiem dotrzymania ślubów czystości. Następnie jednak łamie daną przysięgę, za co zostaje ukarany obłudem i doprowadzony do auto-kastracji przez zazdrosną boginię, wykrwawia się i zostaje wskrzeszony. Wersje poszczególnych autorów różnią się detalami³: według opowieści frygijskiej, obecnej także w Owidiuszowych *Fasti*, Attys zostaje przemieniony w drzewo sosnowe, w lidyjskim wariacie historii, na wzór Adonisa, zabija go dzik.

Choć w *Carmen LXIII* dają się dostrzec kluczowe wątki mitycznej opowieści (szaleństwo, autokastracja, zaadaptowany motyw dzika), oś historii przedstawia się inaczej: Attys nie jest pasterzem, a młodzieńcem z miasta, który sam pokonuje ocean docierając do Frygii. Motyw miłości Kybele do Attysa i jej późniejszej zazdrości jest zaś nieobecny – zamiast tego Attys sam w misteryjnym amoku dokonuje autokastracji, doświadczając gniewu bogini dopiero po zwątpieniu w słuszność swojego czynu.

Odstępstwa od mitycznej tradycji i specyficzność tekstu próbowano tłumaczyć na wiele sposobów, proponując interpretacje biograficzne⁴, a nawet czysto psychologiczne⁵. Ciekawym wydaje się stanowisko proponujące postrzegać Katullusowego Attysa nie jako postać mityczną, a jako personifikację stanu psychologicznego wyznawców Kybele w trakcie i po rytuale misteryjnym⁶.

Wybrany przez poetę galijamb, a ściślej joński tetrametr daktyliczny, pozostaje w ścisłym związku z treścią utworu jako metrum jednoznacznie kojarzące się w tradycji antycznej z kultem Kybele i Attysa.

Mimo owej oczywistej i ścisłej korespondencji pomiędzy treścią a formą utworu, *Attys* nie doczekał się dotychczas takiego przekładu na język polski, którego autor próbowałby imitować antyczne metrum i zabiegi stylistyczne. Pierwszy z polskich przekładów, dokonany przez Szymona Baranowskiego (1839), napisany jest klasycznym trzynastozgłoskowcem ze średniówką po siódmej sylabie i rymem męskim, a ponadto opiera się na przestarzałych już edycjach krytycznych. Zawiera przy tym luki w tekście, gdyż autor zdecydował się „okryć przystojności zasłoną”, co mu się „wydawało zdrożnem”⁷. Należy więc raczej do

³Poza *Fasti* (4.223–246), motyw Attysa pojawia się także w *Wędrowkach po Grecji* Pauzania-sza (7.17.9–14, 10.32.9), *Bibliotece historycznej* Diodora Sycylijskiego (3.58.78) czy *De rerum natura* Lukrecjusza (2.598–641). Najstarszym znanym źródłem na temat kultu Attysa jest Hermesianaks z Kolofonu (IV–III w. p.n.e.), natomiast niektóre wątki występujące w Katullusowym *Attysie* (m.in. podróż do Frygii i atak lwa) są obecne również w kilku hellenistycznych epigramach autorstwa Dioskurydesa, Alkajosa, Simonidesa i Antypatra (Shipton 1987: 444). Czytelnik zainteresowany późniejszymi adaptacjami mitu Attysa sięgnąć może przede wszystkim po siedemnastowieczną tragedię liryczną Jeana-Baptiste’a Lully’ego *Attys*.

⁴Putnam 1961.

⁵Elder 1951.

⁶Por. Elder 1947.

⁷Baranowski 1839: IX.

historii literatury. Jan Czubek (1898) z kolei w swoim zbiorze przekładów Katullusa zupełnie *Attysa* pomija, uznając go za utwór „ciemny i niezrozumiały”⁸, a Zygmunt Reis (1927), podobnie jak Baranowski, stosuje trzynastozgłoskowiec. Dostępne są także nowsze zbiory przekładów, w tym Anny Świderkówny (1956), której *Attys* jednak według niektórych badaczy „poetyckim polotem nie grzeszy”⁹ oraz Jacka Wójcickiego (1990), który utwory dłuższe, w tym *Attysa*, pomija. Najnowsze tłumaczenie Aleksandry Klęczar¹⁰ jest natomiast przekładem filologicznym, nie wpisuje się zatem w kontekst niniejszych rozważań.

Przekład¹¹ prezentowany poniżej jest próbą oddania specyfiki oryginału. Jest więc w pierwszej kolejności tłumaczeniem literackim, a dopiero później filologicznym. Przyjęte w przekładzie metrum piętnastozgłoskowe imitować ma ścisłą kompozycję i izometryczność oryginału, decyzja o rymach męskich – niepokój i dynamikę. Obecne gdzieś tam napięcie pomiędzy rytmem wersu a związkami składniowymi koresponduje z kolei z napięciem wywoływanym poprzez kontrast antycznego metrum ze składnią zdania.

ATTYS

Przez głębiny gnany Attys w chyżej łodzi na wskroś mórz,
 Żąda płonąć, w brzeg przybiwszy, pomknął w gaj frygijskich wzgórz,
 Gdzie, dotarłszy do świątyni mrokiem gęsto skrytej w krąg,
 Błądząc roztrzęsiony w amok popadł rozszalałych mąk.
 I krzemieniem swej męskości ciężar odciął — trysło z żył —
 Zaraz resztę ciała spostrzegł pozbawioną męskich sił —
 Jeszcze z świeżej rany brocząc, ociekając czarną krwią,
 Wzniosła Attys twój tympanon śnieżnobiałą ręką swą;
 Twój tympanon, o Kybele, twych misteriów pierwszy czar —
 Wystukując w byczej skórze drobną dłonią święty dar
 Towarzyszkom dookoła, cała drżąc, zaczęła śpiew:
 „Za mną, za mną! o kapłanki — w mroczne gaje świętych drzew!
 Wejdźcie! trzodo rozproszona Pani naszej, na ten brzeg
 Wyrzucona, wy — tułacze, żądni wciąż nieznanych rzek,
 Którzy wszyscy śladem moim prowadzeni na wskroś mórz
 Rozszalałych gromów gniewem, dotarliście do tych wzgórz;
 Z nienawiści do Wenery tu męskości ciała swe
 Pozbawiwszy, cieszcie Panią! niech szaleństwo w myśli wre;
 Zwłokę wszelką precz porzućcie, chodźcie, chodźcie, nagli czas:
 We frygijskie domy Pani, we frygijski boski las,
 Gdzie cymbały z tamburynem pieśni potęgują głos¹²,

⁸ Czubek 1898: 22.

⁹ Frączak, Klęczar 2013: 182.

¹⁰ Frączak, Klęczar 2013: 385–391.

¹¹ Przekład został oparty na tekście łacińskim według wydania: *C. Valerii Catulli Carmina*, recognovit brevisque adnotatione instruxit R.A.B. Mynors, Oxford 1958.

¹² Trudno dzisiejszą polszczyznę oddać bez zgrzytu, o jakie instrumenty chodzi. W tekście oryginalnym mamy *cymbala*, *tympana* i *calamus*. Słowniki podają co prawda kolejno cymbały, bębenki i piszczałkę, jednak tłumaczenia te są raczej zwyczajowe niż techniczne.

Gdzie Frygijczyk na piszczałce krzywej gorzki gra swój los,
 Gdzie Menady w świętym szale bluszcze sypią ze swych głów,
 Gdzie wótuje świętym rytom skowyt jak z najgorszych snów,
 Gdzie Bogini błędna armia zwykła zakłęb zbierać moc —
 Tam nam tańcem trzykroć świętym trzeba wejść w tę ciemną noc¹³.
 Ledwie Attys, pół-kobieta¹³, zakończyła swoją pieśń
 Z wszystkich stron dokoła zaczął przeraźliwy jęk się nieść,
 Wycia, zawodzenia, krzyki, brzęk cymbałów, bębnow wótor —
 Pod zielone Idy zbrocza spieszy opętany chór:
 Attys, pogrążona w szale, gubiąc myśli, gubiąc krok,
 Z tympanonem przed się pędzi, bez tchu pędzi w leśny mrok;
 Jak jałówka, co ucieka przed ciężarem swoich prac,
 Każda z towarzyszek pędzi za zbłąkaną w czarny las.
 Pod Kybeli próg dotarliście, ledwo mogąc nabrać tchu,
 Nie wypiwszy i nie zjadłszy, ułożyły się do snu,
 Który wziął je w swe objęcia, myślom odpoczynek dał,
 Aż opuścił ich umysły królujący wcześniej szal.
 Lecz gdy słońce złotolice okiem rozświetliło świat,
 Zapalając błękit nieba, lustro wód, zroszony kwiat
 I ostatni — promieniste — nocy przepędziło cień,
 Wnet od Attys obudzonej uciekł zawołany Sen
 I w objęcia swej małżonki¹⁴, by sam usnąć, lekko wpadł, —
 Attys w myśli po kolei waży nocy każdy ślad,
 Gdy z umysłu zaś szaleństwa uszedł już ostatni znak,
 Rozważywszy przeszłe czyny, rozpoznawszy ciała brak,
 Przez mgły roztrzęsiona wraca ponad brzeg spienionych fal;
 Gdzie w rozpacz pogrążona, zapatrzona w morską dal,
 Do ojczyzny swej posyła słowa ze strapionych warg:
 „Stworzycielko! karmicielko! matko moja! słuchaj skarg;
 Ja, co jak niewolnik zbiegły, zapragnąwszy obcych dróg
 Porzuciłem cię i Idy gajów przekroczyłem próg
 I, nie mogąc myślać rządzić, w miejsca-m najczarniejsze biegł,
 Błądząc pośród dzikich zwierząt, w głodzie brnąc przez lód i śnieg, —
 Matko moja, czy cię jeszcze kiedykolwiek ujrzeć mam?
 Ciebie woła każde słowo, wzrok ku tobie pędzi sam,
 Ledwie umysł szal opuści, myśli się ku tobie rwą.
 Czym z daleka przybył, aby las na wieczność mieć za dom?
 Bliskich stracić mam na zawsze? nie zobaczyć miłych miejsc?
 Nie doświadczyć nigdy więcej ciepła przyjacielskich serc?
 Porzucony, biedny, biedna! moim został jeno płacz;
 Czym ja jestem? byłem? byłam? czego nie zna moja twarz?
 Ja kobieta, ja mężczyzna, dziecko ja, młodzieży kwiat,
 Skarb gimnazjów, cud zawodów, — blaskiem witał cały świat:
 Wszystkie bramy mi otwarte, każdy mnie zapraszał próg,
 W wieńce dumnie przystrojony jaśniał dom mój — gwiazda dróg,

¹³ W oryginale – *notha mulier*. W przekładzie nie sposób oddać subtelności sformułowania. Węclewski (1929) pod hasłem νόθος podaje: nieślubny, z nieprawego łoża zrodzony, przen. sfałszowany, podsunięty, nieprawdy.

¹⁴ W oryginale – Pazytei. Pazytea była jedną z Charyt i małżonką boga snu Hypnosa. W przekładzie imię pomijamy ze względu na przystępność tekstu dla szerszego grona czytelników.

Świt różany lubym okiem wołał mnie każdego dnia.
 Sługą teraz, niewolnicą, więźniem bogów mam być ja?
 Ja Menada, ja pół siebie, mąż odarty ze swych sił,
 Pośród lodów śnieżnej Idy w samotnościach będę żył?
 Pośród saren, wśród ostępów spędzę resztę moich dni?
 Błądząc tam, gdzie leśne dziki, wśród zamarzniętych pni?
 Moje życie — koniec? tyle? tylko ból i tylko żal?”
 Głos rozpaczy z warg różanych uszedł, niósł się szmerem fal
 I pod próg wysokich bogów treść stęsknionych zaniósł słów;
 Tam Kybele urażona, zdjąwszy jarzmo ze swych lwów
 Do drapieżcy rzecze w grzywę zanurzając chętną dłoń:
 „Ruszaj, dziki, na Attysa! szaleń pętaj, w pętach goń!
 By w obłądzie po swych śladach wracał w las; spraw, by się bał,
 Ten, co jarzmo naszej władzy nazbyt łatwo zrzucić chciał.
 W dumne runo siecz ogonem, niech rozerwie grzbiet, niech rwie,
 Znoś swój ból, wzmóż gniew, świat cały rykiem w grzmot niech ozwie się.
 Wściekły wstrząsaj grzywą swoją, przeź swój grzbiet i przeź swą pierś”
 To wyrzekłszy straszna Pani w świat posyła sługę — śmierć.
 Rozjuszony lew sam siebie własnym rykiem wprawia w gniew,
 Goni, grzmi, ogonem ciska, wali cielska starych drzew,
 Pędzi tam, gdzie lekkie fale pianą pieszczą lądu kres,
 Pośród skał nadmorskich widzi Attys! — ryk — i rusza bies
 Za nią w pogoń! błada Attys rzuca się z szaleństwem w krwi,
 W las ucieka, w mroku służyć aż po kres straconych dni.
 O Bogini, Pani moja, Pani dyndymejskich wzgórz,
 Oszczędź furii moim myślom, oszczędź progom moim burz:
 Innych wprawiaj w obłąkanie, w innych święty szal swój technij.

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

- Katullus, *Poezje*, przeł. A. Świderkówna, oprac. J. Krókowski, Biblioteka Narodowa, s. II, nr 105, Warszawa–Wrocław 1956.
 Katullus, *Poezje*, przeł. J. Wójcicki, Warszawa 1990.
 Katullus, *Poezje ze wstępem Stanisława Witkowskiego*, przeł. Z. Reis, Lwów 1927.
 Katullus, *Poezje Katulla*, przeł. J. Czubek, Kraków 1898.
 Katullus, *Waleryusza Katulla Poezje przeł. na jęz. pol. przez Szymona Baranowskiego*, przeł. Sz. Baranowski, Biblioteka klasyków łacińskich, t. IV, Wrocław 1839.

Opracowania

- Elder 1947: J.P. Elder, *Catullus' Attis*, „The American Journal of Philology” 68 (1947), z. 4, 394–403.
 Elder 1951: J.P. Elder, *Notes on Some Conscious and Subconscious Elements in Catullus' Poetry*, „Harvard Studies in Classical Philology” 60 (1951), 101–136.
 Frączak, Klęczar 2013: G. Frączak, A. Klęczar, *Katullus. Poezje Wszystkie*, Kraków 2013.
 Harrison 2004: S. Harrison, *Altering Attis: Ethnicity, Gender and Genre in Catullus 63*, „Mnemosyne” 57 (2004), z. 4, 520–533.
 Putnam 1961: M. Putnam, *The Art of Catullus 64*, „Harvard Studies in Classical Philology” 65 (1961) 165–205.

Shipton 1987: K.M.W. Shipton, *The 'Attis' of Catullus*, „The Classical Quarterly” 37 (1987), z. 2, 444–449.

Quinn 1970: K. Quinn, *Catullus: The Poems*, New York 1970.

Węclewski 1929: Z. Węclewski, *Słownik Grecko-Polski*, Lwów 1929.

Podziękowania

Autor dziękuje Doktorowi Marcinowi Lochowi za pomysł oraz wielokrotnie ponawiane zachęty do podjęcia się przekładu, a także Profesor Elżbiecie Wesołowskiej, Doktor Annie Maciejewskiej, Profesor Katarzynie Szewczyk-Haake i Michałowi Ratajczakowi za cenne uwagi przy opracowywaniu finalnej wersji tekstu.